



Kurt Knewitz w barwach VfL Rastenburg.
Foto: barwne: zbiory własne.

Kurt Knewitz

Wybitny sportowiec i doskonały lekarz.

Opracował: Tomasz Poja.

...”Berlin, godziny popołudniowe dnia 23 grudnia 1934 roku. Na reprezentacyjne lodowisko Rzeszy Niemieckiej, kompleksu Sportpalast, wyjechały dwie drużyny hokejowe: wschodniopruski Rastenburger SV i Winnipeg Monarchs reprezentujący Kanadę, triumfator kanadyjskich mistrzostw narodowych (Allan Cup). Monarchowie jeszcze nie ostygli po porannym zwycięstwie nad THS Wiesbaden (7:0). Rozpoczął się mecz towarzyski w ramach przygotowań obu drużyn do zbliżających się mistrzostw Niemiec i Pucharu Świata.

Już w pierwszych minutach tego spotkania prawie 10-tysięczna widownia oszalała. Krążek przejął Kurt Knewitz i bez zastanowienia huknął na bramkę Kanadyjczyków. *Go!!!!*. RSV pochodzący z niewielkiej miejscowości leżącej na dalekich rubieżach Niemiec objął prowadzenie nad niepokonaną dotychczas Kanadą!!! Sensacja wisiała w powietrzu. Niestety, euforia trwała tylko kilka minut. Skonsternowani, ale już mocno zmobilizowani Kanadyjczycy szybko wyrównali i dołożyli jeszcze 6 bramek, nie tracąc przy tym już żadnej. Porażka RSV 1:7 z utytułowanymi Kanadyjczykami nie była ujmą, prawie wszystkie europejskie drużyny były przez nich gromione i to nawet większą różnicą bramek. Jednak strzał Knewitz z zrobił na obserwatorach tego meczu ogromne wrażenie, a sami Kanadyjczycy w uznaniu za tę bramkę i niesamowitą ambicję rastenburczyków na lodowisku zaprosili ich na wieczorne spotkanie towarzyskie, co im się rzadko zdarzało.

Knewitz został gwiazdą wieczoru i był wtedy na ustach wszystkich kibiców, szkoleniowców i dziennikarzy oglądających ten mecz”...

Tyle można w skrócie wyczytać z artykułów ujętych w archiwalnej prasie niemieckiej opisującej to sportowe wydarzenie.



Kurt Knewitz był jedynym z plejady rastenburskich gwiazd sportu, który urodził się poza powiatem rastenburskim. Pochodził z małego Uszlöken w powiecie Heydekrug (lit. Šilutė). Ojciec był żandarmem, który po aneksji Okręgu Kłajpedy przez litewskich szaulisów uciekł z całą rodziną z tzw. Małej Litwy obawiając się represji litewskich nacjonalistów. Dotarł do Rastenburga. Miasto przypadło mu do gustu i tu osiadł na stałe. 13-letni wówczas Kurt wznowił naukę w gimnazjum im. Księcia Albrechta. Niezwykle wysportowany chłopiec, poprzez gimnazjalne koło sportowe (Gymnasial Sport-Bundes), został członkiem nowoutworzonego klubu VfL Rastenburg. Ciężko trenując zauważony został przez trenerów piłki nożnej i hokeja na lodzie. Już, jako 16-latek reprezentował klub w meczach ligowych w obu tych dyscyplinach sportu. Nie zaniedbał przy tym nauki. Po zdaniu matury studiował medycynę na Uniwersytecie w Berlinie i Königsbergu, zdając pomyślnie egzaminy końcowe w



Foto barwne: zbiory własne.

Przyszły dr med. chirurgii urazowej po jednym z meczów ligowych w hokeju na lodzie.

Opatrunek godny mistrza -



1938 roku. Po krótkim stażu w Königsbergu (prof. Knoche), na początku 1939 roku powrócił do Rastenburga. Pracował u boku doktora Diehla w miejskim szpitalu na oddziale ortopedycznym. Był prekursorem wprowadzania badań rentgenowskich. Z poręczenia doktora Diehla Kurtem zajął się doktor Haebel, uznany specjalista w chirurgii urazowej, przyjmując go w 1940 roku do swojego szpitala w Angerburgu (pol. Węgorzewo). Po rocznej praktyce przeniósł się do Marienwerder (pol. Kwidzyn) na staż u prof. Matza. Bardzo pozytywne opinie wszystkich lekarzy, u których się specjalizował, otworzyły mu drogę do renomowanej kliniki chirurgii urazowej w Elbingu (pol. Elbląg). Tu, pogłębiając swoją wiedzę w chirurgii, dodatkowo specjalizował się w urologii i ginekologii. Stał się specjalistą we wszystkich tych dziedzinach medycyny.



Kurt Knewitz w czapce studenckiej prestiżowego bractwa Cimbria ⁽¹⁾.



Foto: „Rund um die Rastenburg”
Kurt Knewitz (w środku) w towarzystwie Alfreda Dittberna (z prawej) i Dietera Nießa na bankiecie jubileuszowym zorganizowanym w Wesel z okazji 50-lecia utworzenia RSV.

W 1943 roku przeprowadził się do Wirsitz (pol. Wyrzysk) w Prusach Zachodnich, gdzie, mając zaledwie 33 lata, objął prestiżowe stanowisko naczelnego lekarza w miejskim szpitalu. W tym też roku ożenił się. Małżonka, również specjalista w dziedzinie chirurgii urazowej, pochodziła z Prus Wschodnich. Oboje znali się jeszcze z czasów studenckich.

Przed wejściem Armii Czerwonej na tereny Prus Zachodnich małżonkowie uciekli do Kaltenkirchen. Ta niewielka miejscowość pod Hamburgiem po zakończeniu działań wojennych znalazła się w brytyjskiej strefie okupacyjnej. Kurt podjął pracę w miejscowym szpitalu pracując w nim do 1948 roku. Na początku 1949 roku Knewitzowie przenieśli się do Buchholz, gdzie Kurtowi zaproponowano funkcję ordynatora dużego oddziału chirurgii urazowej. Miasto, o pełnej nazwie Buchholz in der Nordheide, zauroczyło go. Będąc świadomy, że powrót do Rastenburga jest niemożliwy stało się końcowym etapem jego wędrówki po szpitalach i niejako ucieczki z Prus Wschodnich. Rodzina Knewitzów powiększyła się. Na świat przyszło troje dzieci. Najmłodszy syn, Wolf-Dieter, poszedł w ślady rodziców studiując medycynę.

Przez 11 lat małżeństwo Knewitzów pracowało w miejscowym szpitalu, aż w 1961 roku otworzyło własną niewielką klinikę chirurgiczną. Jeszcze w 1987 roku, mając już 77 lat, Kurt asystował synowi, który po ukończeniu studiów medycznych od

1979 roku zasilił kadrę specjalistyczną rodzinnej kliniki. Kurt, mimo że nie urodził się w Rastenburgu, to zawsze miasto to uważał za swoje, rodzinne. Tu się wychował, uczył i tu osiągał wybitne sukcesy sportowe, z których był bardzo dumny przez całe swoje życie.

Po wojnie, kiedy Rastenburg stał się miastem polskim, bardzo aktywnie włączył się w działalność powstałego w Wesel stowarzyszenia rastenburczyków (Kreisgemeinschaft Rastenburg). Był przedstawicielem tego związku na Hamburg i Dolną Saksonię. W 1958 roku współorganizował jubileusz z okazji 50-rocznicy utworzenia rastenburskiego klubu sportowego RSV. Jeszcze w 2000 roku, mając już 90 lat, nie odpuścił corocznego zjazdu rodaków z Rastenburga, uważając to za swój patriotyczny obowiązek. Doskonale charakter Kurta na łamach prasy opisał jego przyjaciel i kolega ze szkolnej ławy, Hans Leipholz:

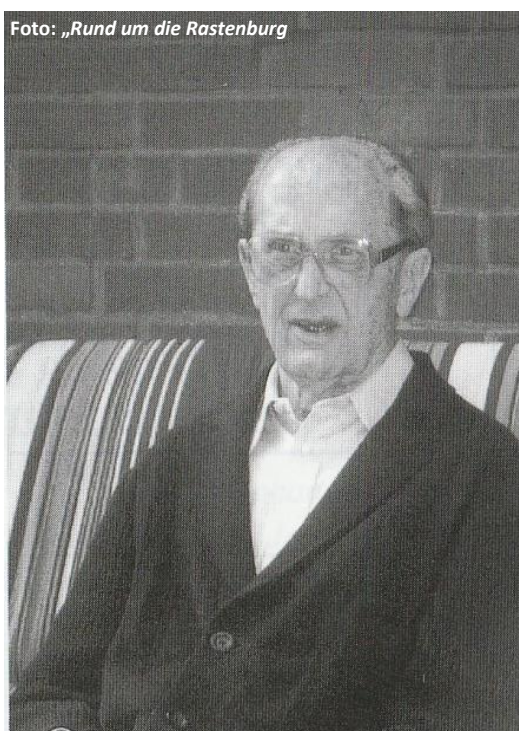
...”Kurt Knewitz był typowym przykładem uciekinierów z Prus Wschodnich. Wyrozumieli, zdający sobie sprawę z konsekwencji wywołania i prowadzenia wojny przez Niemcy, choć starał się nie poruszać tych kwestii. Pracował i żył w wielkiej skromności, dostosowując się doskonale do nowych realiów powojennych Niemiec. Bardzo rzadko mówił o sobie, rodzinie i swoich niebagatelnych osiągnięciach zawodowych i sportowych. Nawet potrafił zaniżyć te sukcesy, uważając swoje wysokie umiejętności chirurgiczne i sportowe za coś normalnego, niewymagające komentarza. Własne oglądy wyrażał stanowczo. Był niezwykle lojalny, zarówno wobec przyjaciół, jak i wszelkich organizacji i towarzystw, do których należał. Cechowała go umiejętność ironizowania problemów i sytuacji życiowych.

Starał się zawsze współdziałać z zespołem ludzi, nie wybijając się na solistę, zarówno w pracy, jak i na lodowiskach, kiedy jeszcze grał w RSV. Ta powściągliwość dawała mu szczególnie urok”...

Za swoje dokonania w dziedzinie medycyny, w 1994 roku został odznaczony najwyższą odznaką Izby Lekarskiej Dolnej Saksonii (EHRENPLAKETTE DER ÄRZTEKAMMER NIEDER-SACHSEN), bardzo cenioną w niemieckiej branży medycznej.

Do końca życia żywo interesował się sportem, a szczególnie hokejem, przeżywając bardzo emocjonalnie wszelkie rozgrywki w Niemczech i na świecie. Hokej był po prostu jego drugą pasją życiową. Trzeba dodać, że jako jedyny z grona wychowanków rastenburskiej szkoły hokeja czynnie uczestniczył we wszystkich turniejach przez cały okres istnienia hokeja w Rastenburgu, od 1927 do 1944 roku. Dla swojego ukochanego klubu (Rastenburger Sport-Verein) poświęcał swoje wolne dni od pracy. Potrafił przyjechać do Rastenburga z odległej miejscowości, aby zasilić drużynę hokejową w ważnym meczu ligowym. Było to ogromnie cenione,

Foto: „Rund um die Rastenburg”



90-letni Kurt Knewitz – lekarz i miłośnik sportu na zastużonej emeryturze.

szczególnie po 1939 roku, gdy klub zaczął tracić sportowców powoływanych w szeregi armii. W tej dyscyplinie sportu był wielokrotnym mistrzem prowincji wschodniopruskiej i medalistą mistrzostw Niemiec. Reprezentował barwy narodowe Niemiec. Ujęty był w szerokim składzie drużyny narodowej przygotowującej się do igrzysk olimpijskich organizowanych w Garmisch-Partenkirchen w 1936 roku.

Kurt Knewitz zmarł w wieku 93 lat po krótkotrwałej chorobie, dwa dni po swoich diamentowych godach.

Prasa branży medycznej oraz dotycząca problematyki wschodniopruskiej w dniu 2 marca 2003 roku zamieściła stosowne nekrologi informujące o tym smutnym fakcie, wszystkich tych, którzy mieli przyjemność poznać tego niebywałego człowieka.

Dziesięć lat po śmierci Kurta Knewitz, w wydaniu niemieckim „Who is Who”, w „Katalogu Chirurgów: Biografia i Bibliografia” redagowanym przez Edgara Ungeheuera (jeden z najwyższ cenionych chirurgów w historii RFN) jego dorobek zawodowy został dodatkowo uhonorowany - Kurt Knewitz znalazł się wśród ludzi wybitnie zasłużonych dla niemieckiej medycyny.

Knewitz, Kurt, Dr. med., niedergel. Chirurg, FA f. Chir., Kirchenstr. 7 a, 2110 Buchholz/Nordh. · *22.05. 10 Uszlöknen/Ostpr. (Memelgebiet) · A 39, Berlin · D 39, Königsberg/Pr. · AG Chir. · UnfChir. · Urol. · Orthop. · Gynäköl. · Rö-Diagnostik · FG Chirurgie 11/46 · TW a) 38 UnfChir. Königsberg/Pr. (Matthias, Knoche) · 38-39 Rastenburg/Ostpr. (Diehl) · 40 Angerburg/Ostpr. (Haebel) · 41 Marienwerder/Wpr. (Matz) · 42 Elbing (Reis) b) s. TW a) c) Niedergel. · S 43 Chefarzt d. Kreiskrhs. Wirsitz/Westpr. · 45 Chefarzt d. Vereinskrrhs. Kaltenkirchen/Holst. · 51 Chefarzt d. chir. Abt. am Kreiskrhs. Buchholz/Norfh. · Seit 61 Niedergelassen als F. f. Chir. (seit 1987 Gemein. Praxis mit Sohn Dr. med. W.-D.-Knewitz)

Wyciąg z niemieckiego wydania księgi „Who is Who” dotyczącej Kurta Knewitz.

W opracowaniu tym zabrakło jednak wzmianki dotyczącej jego kariery sportowej, która była nie mniej imponująca od medycznej.



Nekrolog zamieszczony w „Kreiszeitung Wochenblatt” – 2003 r.



Spotkanie rastenburczyków w Wesel – 2000 rok
Trzej przyjaciele z ławy szkolnej (od lewej): H. Leipholz, K. Boeffel, K. Knewitz.

Kętrzyn, 12 maja 2023 rok.

(1) Bractwo Cimbria przy Uniwersytecie w Königsbergu.

W 1883 roku na Uniwersytecie w Königsbergu utworzono Akademickie Stowarzyszenie Nauk Ogólnych. W 1899 roku kilku członków tego stowarzyszenia stworzyło odłam naukowo-sportowy już, jako bractwo studenckie pn. Ogólne Stowarzyszenie Naukowe **Cimbria**, upoważniające do noszenia czapki własnej barwy. Ustalono wzór czapki: otok zielono-biało-żółty, daszek czarny, czapka koloru żółtego mchu ze złotym Albertusem (godło alma mater w Königsbergu). Bractwo Cimbria generalnie zrzeszało studentów-sportowców i studiujących działaczy sportowych promując sport wśród studentów. W 1936 roku na mocy ustaw nazistowskich wszystkie bractwa, włącznie z Cimbrią, zostały wchłonięte przez narodowosocjalistyczny Niemiecki Związek Studentów mający na celu kształcenie studentów zgodnie z ideologią narodowego socjalizmu. Wszelkie oznaczenia zewnętrzne bractw zostały zakazane.



Foto ze zbiorów Muzeum Cytrowego Uniwersytetu Wrocławskiego.

Czapka studenta bractwa Cimbria przy Albertynie w Königsbergu. Kolor zbliżony do musztardowego, daszek czarny. Otok w pasy, od góry: złoty-biały-żółta zielen. Czapka zdobiona na rancie walcikiem z metalizowanej nici. Nad daszkiem na przodzie czapki wpięta odznaka uniwersytetu – Albertus.